

# SŁOWO ŻYCIA

maj 2018 r.

## „Niewiasto, oto syn Twój” (J 19, 26)

„**Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych? Nie ma Go tutaj; zmartwychwstał**” (Łk 24, 5-6). Pytanie Anioła rozproszyło smutek kobiet. Zmartwychwstanie jest tajemnicą życia, dlatego to właśnie kobiety przenikają ją jako pierwsze.

Zauważmy, że zmartwychwstanie Pana Jezusa koreluje z Jego narodzinami. Psalm zapowiadała, że Święty Boga nie zostanie opuszczony w chwili śmierci (por. Ps 70, 20) i że Jego dusza nie zazna grobu (por. Ps 15, 10). To dlatego Piotr oświadcza, że śmierć nie ma nad Nim władzy, zgodnie z zapowiedzią: „**nie zostawisz duszy mojej w Otchłani ani nie dasz Świętemu Twemu ulec skażeniu**” (Dz 2, 27). W łacińskiej wersji Ewangelii „**Święty Twój**” nazwany jest *sanctum puerum tuum Iesum* [Święte Twoje Dziecię Jezus] (por. Dz 4, 27). A zatem Pismo Święte łączy narodziny Chrystusa w Betlejem z Jego zmartwychwstaniem w Jerozolimie.

## „Niewiasto, oto Syn Twój”

Pomiędzy grołą betlejemską a ogrodem zmartwychwstania stoi krzyż, klucz do pełnego zrozumienia wydarzeń. „**Oto syn Twój**”. Jezus tymi słowami ukazuje przede wszystkim powszechny wymiar macierzyństwa Maryi – nowej Ewy – powołanej do przekazania życia Bożego danego przez Ojca. Warunkiem tego jest zjednoczenie z tajemnicą Jezusa z Nazaretu. Napis umieszczony przez Piłata na drzewie męki brzmiał: „**Jezus z Nazaretu**” (J 19, 19). Jezus oddający swoje życie jest nie tylko Synem Ojca, ale również dzieckiem Maryi Niepokalanie Poczętej. Droga do ogrodu zmartwychwstania prowadzi przez Nazaret.

Wszyscy ludzie są spadkobiercami skazy: „**Przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć**” (Rz 5, 12). Dziecię Jezus było jednak nieśmiertelne, jako że było bez grzechu i skazy. Śmierć mogła nad Nim zapanować, ale nie mogła Go zatrzymać (por. Dz 2, 24). Dlatego oskarżyciele Jezusa, skazując Go na śmierć, chcieli zanegować Jego roszczenia do tytułu Syna. Wiedzieli, że jeśli jest Bogiem, to śmierć Go nie zatrzyma: „**jeśli jesteś Synem Bożym, zejdziesz z krzyża!**” (Mt 27, 40). Lecz Jezus dla naszego zbawienia był posłuszny aż do śmierci. Przeciwnikowi wydawało się, że zwyciężył Baranka, gdyż nie odczytał w słowach „**Dokonało się**” (J 19, 30) pokornej zapowiedzi wypełnienia się Pisma i końca królowania grzechu. „**Prawdziwie, Ten był Synem Bożym**” (Mt 27, 54). Trzeciego dnia, po zaznaczeniu swego zwycięstwa w świecie niewidzialnym, Chrystus powstał z martwych tak, jak powstaje się ze snu. Potwierdził tym samym, że śmierć nie ma żadnej władzy nad owocem Niepokalanego Poczęcia. Zmartwychwstanie przywołuje zatem narodziny Jezusa Chrystusa, prawdziwego Boga i prawdziwego człowieka.

## „Niewiasto, oto syn Twój”

Pan Jezus nazywając Maryję niewiastą, a nie matką, zachęca do uznania Najświętszej Dziewicy w tajemnicy jej osoby. Co sprawia, że może być matką każdego człowieka? Matka przyjmuje życie, wie zatem, że jest ono darem. Wychowuje dziecko, zatracając się. Wpaja mu odwagę dawania siebie i pragnienie spełnienia w wolności daru. Uczy przyjmować dar życia sercem niepodzielnym, to znaczy w czystości. Kobieta charakteryzuje pragnienie czystości i zdolność przekazywania tego pragnienia. Maryja jest więc Dziewicą, kobietą przeczystą, spełnioną.

Współcześnie tajemnica Najświętszej Dziewicy drażni wielu. Dziewictwo i czystość są nagminnie lekceważone, ośmieszane, negowane. Duchowa i ludzka wartość dziewictwa pozostaje niewidoczna, również dla nas, gdyż trudno jest oczekiwać wyłącznie od Boga wszelkiego wymiaru płodności. Wybór dziewictwa polega na przyobleczeniu się, wraz z Bogiem, w pokorę i ubóstwo serca. Taka właśnie wewnętrzna postawa charakteryzuje uprzywilejowaną więź Najświętszej Dziewicy z Duchem Świętym.

Duch Święty jest bowiem czystością Boga Osobowego i wywodzi się z obopólnego daru Ojca i Syna: jest wypełnieniem daru Boga. Ojciec i Syn wzajemnie udzielają Siebie, obdarowując się wszystkim, aż po własną zdolność udzielania, która jest istotą opatrności. Ojciec i Syn do tego stopnia wzajemnie udzielają Siebie, że w tej całkowitej otwartości stają się Jeden dla Drugiego miejscem schronienia i odpoczynienia. Wyzbywają się Siebie, aby pozwolić Jedemu Drugiemu zamieszkiwać w Sobie i rozporządzać swoim własnym życiem. Relacja Ojca i Syna jest całkowitym oddaniem się. Tajemnica Maryi – jako kobiety – prowadzi do najgłębszej tajemnicy Boga. Istotą tajemnicy kobiety jest dar życia, co oznacza, że kobiecość spełnia się w macierzyństwie.

„Macierzyństwo jako fakt i fenomen *ludzki* tłumaczy się w pełni na gruncie prawdy o osobie. Macierzyństwo jest *związane z osobową strukturą kobiecości* oraz z *osobowym wymiarem daru*. (...) Od strony kobiety jest to w sposób szczególny związane z «bezinteresownym darem z siebie samej». Słowa Maryi przy zwiastowaniu: **«niech mi się stanie według twego słowa!»**, oznaczają kobiecą gotowość do takiego daru z siebie samej i do przyjęcia nowego życia”. (Jan Paweł II, *Mulieris dignitatem*, 18).

Macierzyństwo jest formą istnienia kobiety. Kobieta charakteryzuje się troską o jakość relacji, które rodzą się i żyją z daru siebie samego. Zatem powołaniem Maryi jest być matką wszystkich ludzi, co oznacza, że daje Ona życie w ubóstwie serca i otwarciu na Ducha Świętego, jako siły życia. Maryja rodzi do życia wskrzeszonego.

### „Niewiasto, oto syn Twój”

Jednak żadna kobieta, nawet Dziewica Maryja, nie może zamierzać macierzyństwa bez mężczyzny, który zwiąże się z nią miłością wierną. Zatem, wskazując na ucznia, który staje się synem, Jezus domyślnie przywołuje małżonka potrzebnego Matce i umiejscawia Najświętszą Dziewicę w przymierzu. Chodzi zapewne o nowe przymierze, które nowy Adam zawiera z Kościołem. Czy na pełnienie uniwersalnej macierzyńskiej posługi Maryi może mieć wpływ jej małżeństwo z Józefem? Czy w okresie zmartwychwstania, kiedy Józefa już nie ma, można przywoływać ich ślubne przymierze?

Stwierdziliśmy w jaki sposób dziewictwo Maryi, małżonki Józefa, wprowadza nas w samo centrum nowego przymierza. Jednak pochodzenie Jezusa „**Syna Maryi**” (Mk 6, 3), „**Syna Józefa**” (Łk 4, 22), nie było w pełni rozumiane: „**I Mnie znacie, i wiecie, skąd jestem. Ja jednak nie przyszedłem sam od siebie; lecz prawdziwy jest Ten, który Mnie posłał, którego wy nie znacie. Ja Go znam, bo od Niego jestem i On Mnie posłał**” (J 7, 28-29). Zatem ludzkie pochodzenie Jezusa z Nazaretu, naznaczone obecnością Maryi i Józefa, wyjaśnia i ukrywa Jego boskie pochodzenie. Z drugiej strony uwielbione człowieczeństwo Zmartwychwstałego odkrywa i zakrywa boskość Jezusa: „**Przy tych słowach pokazał im swoje ręce i nogi. Lecz oni z radości jeszcze nie wierzyli i pełni byli zdumienia**” (Łk 24, 40-41). Przed i po zmartwychwstaniu jedynie oczy wiary otwierają na tajemnicę Jezusa Chrystusa.

Również w Nazarecie naznaczone wyrzeczeniem życie małżeńskie Maryi i Józefa wyraża prawdę miłości, do jakiej Bóg wezwał ich na czas ziemski i na całą wieczność, gdyż nie ulega wątpliwości, iż „**dary łaski i wezwanie Boże są nieodwołalne**” (Rz 11, 29) oraz, że według nauczania św. Jana Pawła II, małżonkowie są „współwezwanymi”:

„Droga wezwania do czystości serca, tak jak zostało ono wypowiedziane w Kazaniu na Górze, jest w każdym wypadku przywołaniem tej pierwotnej samotności, z której człowiek – mężczyzna został wyprowadzony poprzez otwarcie na drugiego człowieka – kobietę. Czystość serca tłumaczy się więc ostatecznie względem na drugi podmiot jako pierwotnie i nieustannie «współwezwany»” (Audycja Generalna, 3 XII 1980).

Z tego powodu Maryja i Józef wspólnie przeżywali wyrzeczenie jako znak oczekiwania na syna Obietnicy. Ich czystość wpisała to dziecko w synostwo ludzkie – dom Dawida. Całe ich życie jest poświęcone służbie Bożemu Dziecięciu i to obopólne wezwanie po Zmartwychwstaniu i Wniebowstąpieniu trwa nadal. Powołanie Maryi, podobnie jak każdej małżonki, zasadza się na wierności wobec miłości, jakiej poświęciła się poprzez swoje przymierze małżeńskie. Józef natomiast,

podobnie jak każdy mąż, w czystości serca poświęcił się służbie swojej żony. Z tego względu zapowiedź odnosząca się do przyszłego macierzyństwa Maryi, dana jej w czasie Zwiastowania i pod Krzyżem, wpisuje się w istotę ofiarowania się Józefa na rzecz dziewictwa jego małżonki.

### **„Niewiasto, oto syn Twój”**

„Następnie rzekł do ucznia: **«Oto Matka twoja»**. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie” (J 19, 27). Okres zmartwychwstania przypomina, że jesteśmy istotami z narodzenia. Powinniśmy więc przyjąć posługę Maryi i Józefa wobec nas oraz czynić postępy w mądrości i w łasce (por. Łk 2, 52). Umożliwi to każdej kobiecie odkryć wezwanie do życia w przymierzu - aż po uczynienie ze swojej osoby przybytku pokoju, zaś każdemu mężczyźnie zaangażować się w czystość - aż po więź z Sercem Jezusa. Bowiem **„Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi”** (Łk 24, 34). Pan zmartwychwstał nawet dla Szymona, który się Go zaparł, nawet dla nas, którzy tak często szliśmy za światem, podczas gdy Chrystus wzywał nas na drogę Ewangelii. Błogosławiony, kto decyduje narodzić się na nowo z wysoka w Jezusie – przez Maryję i Józefa.

Br. Dominique-Joseph